

Dziennik Łódzki

Nr 81.

Poniedziałek, dn. 21 marca 1932 r.

Rok II.

Redakcja nocna: ul. Cegielińska 19, telefon 134-86.
Redaktor przyjmuje od godz. 5-7 wiecz.

Cena 15 gr.

Administracja: ul. Piotrkowska 86, tel. 101-99.
Reklamacje przyjmuje się tamże.

Z za kulis akcji antypaństwowej.

Tajny dokument

landrata pruskiego dostał się do rąk starosty w Tarnowskich Górach

Sensacyjną treść knowań „sąsiedzkich“ ujawniło komiczne niedopatrzenie i ignorancja urzędnika niemieckiego.

KATOWICE, 20.3 (PAT.) Starosta w Tarnowskich Górach (województwo śląskie), jak to wczoraj donieśliśmy, otrzymał od landrata w Elblągu pismo, wzywające go do jaknajbliższego współdziałania w propagowaniu wyjazdu do Elbląga na zjazd, urządzany przez związek Niemców zagranicznych na Zielone Świątki br., jaknajwiększej liczby osób.

Pismo okólne landrata w Elblągu, posiadające, jak wynika z treści i uwagi „do rąk własnych“, charakter poufny, skierowane zostało do starosty w Tarnowskich Górach najwyraźniej dzięki pomyłce Landrata elbląskiego, który sądził, że wysyła je do landrata, nie orientując się w dziesięć lat po podziale Śląska, że powiat tarnogórski leży na polskim, a nie na niemieckim Górnym Śląsku.

Obok reprodukcji odbitki fotograficznej oryginału rzeczony pisma, w którym p. Landrat pisze m. in.:

W załączeniu pozwalam sobie przesłać zaproszenie Związku Zachodnio-Pruskiego „Towarzystwa dla Niemców zagranicznych“ na zjazd, mający się odbyć podczas Zielonych Świąt 1932, — z prośbą o gorące polecenie zamieszkałym w Pańskim Okręgu osobom, by z uwagi na w chwili obecnej specjalnie doniosłe znaczenie narodowe tego zjazdu, wzięli udział w zjeździe.

Chodzi o wyraz wierności dla Wschodu Niemieckiego, a mianowicie dla tej części Marchii Wschodniej, która specjalnie cierpi na skutek traktatu wersalskiego, — dla odciętego od Rzeszy obszaru granicznego Prus Zachodnich, który nie tylko specjalnie cierpieć musi wskutek oddzielenia go przez korytarz od Rzeszy, lecz po który Polak wciąż jeszcze wyciąga chciwie swoją rękę, mimo katastrofalnych dla niego wyników plebiscytu.

Żaden Niemiec nie powinien stronić od udziału w tej manifestacji, o ile udział jego da się w jakikolwiek sposób skutecznie. Zjazd odbędzie się w starym kraju zakonu, w dumnej kolonii całych Niemiec, o której Treitschke mówi, iż przesiąknięta jest krwią wszystkich szczepli niemieckich w jeszcze większym stopniu, aniżeli marchja (Brandenburska-przyp. red.) i że chwalić się może wielką i bohaterką historją. Zjazd ten ma udowodnić, iż naród niemiecki zdaje sobie sprawę ze swych obowiązków wobec

zagrożonych prowincji wschodnio-pruskich — stanowiąc jedność we wszystkich swoich szczeplach i niebiorąc pod uwagę różnic politycznych lub innych poglądów.

Powitałbym z wielką wdzięcznością,

gdyby i pan zechciał jaknajusilniej pracować w tym kierunku, by udział w tegorocznym Zjeździe świątecznym „Verein für das Deutschtum im Auslande“ w Elblągu, który stał się za imponującą manifestacją na

rzecz wschodu niemieckiego, był możliwie liczny.

(—) Cichorius,
Landrat.

Całe pismo powyższe, zawierające pod adresem Polski i traktatu wersalskiego szereg namiętnych określeń, podpisane przez Landrata i wystosowane na jego papierze urzędowym, jest jednym z dowodów tego, że manifestacje antypolskie są planowo organizowane przez niemieckie władze państwowe.

Śmierć za bandytyzm.

BRZEZANY 20. 3. (PAT) W dniach 17, 18 i 19 b. m. odbyła się w Sądzie Okręgowym rozprawa przeciwko Oleksie Kirzyckiemu 1 22 ze Stratyna, pow. Rohatyńskiego. Kirzycki w d. 30 maja ub. roku zamordował listonosza wiejskiego Michała Żułyńskiego w celu zrabowania mu gotówki i listów wartościowych. Kirzycki został uznany winnym morderstwa w celach rabunkowych i skazany na karę śmierci przez powieszenie.

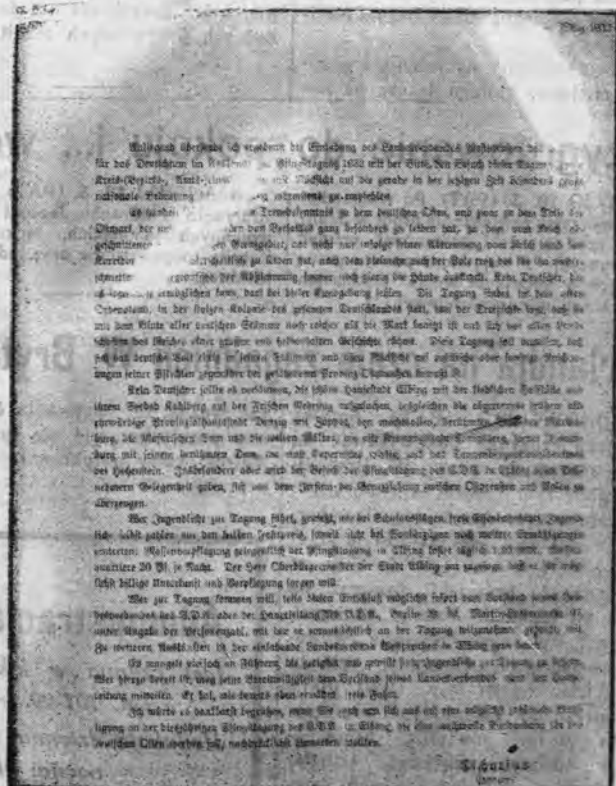
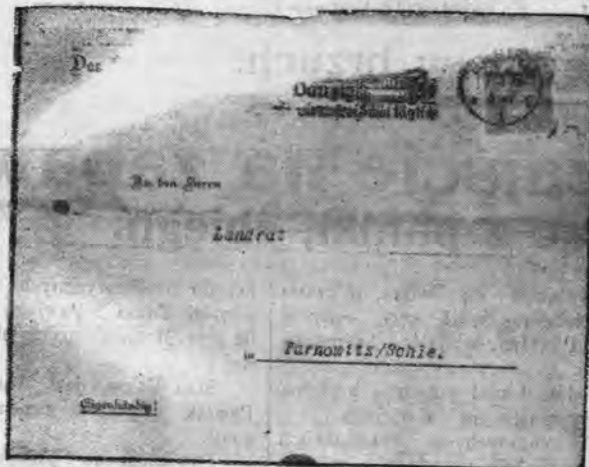
Konflikt kłajpedzki zaostrza się.

BERLIN 20. 3. (PAT) Z Kłajpedy donoszą, iż na wtorkowym posiedzeniu sejmu frakcje większości postanowiły wnieść o wotum nieufności dla dyrektora rządu Stimajtisa. W kołach niemieckich oczekują przyjęcia tego wniosku, podkreślając, że wobec wysłania noty przez sygnatariuszy dalszy obrót sprawy nie jest narazie pewnym. Prasa litewska otrzymała zakaz ogłaszania tej noty Pisma zagraniczne w których treść noty została podana uległy konfiskacie zarządzonej przez rząd litewski.

Krajowa Centrala Łóżek
Piotrkowska 66, w podwórzu
poleca: Łóżka żelazne i dzieciinne, wózki sportowe, łóżka polowe, materace, tapczany, kozetki, sanki i rowery dzieciinne.

Przyjmuje wszelkie reperacje po cenach fabrycznych.

KINO „Zachęta“ Zgierska 26
Polski film mówiony wg. powieści Konrada Korzeniewskiego „Zwycięstwo“ p. t. „Niebezpieczny Raj“
w gł. roli Bogusław Samborski, Marja Malicka i Adam Prodziez.



Pod znakiem rekonstrukcji.

Dymisja trzech ministrów przyjęta.

Ustąpili min. Janta-Połczyński, gen. Norwid-Neugebauer, Kozłowski.

Do rządu weszli pp. inż. Ludkiewicz i prof. Zawadzki.

WARSZAWA, 20. 3. (PAT). — W dniu dzisiejszym trzej ministrowie, a mianowicie: min. rolnictwa senator Leon Janta-Połczyński, minister reform rolnych prof. Leon Kozłowski i minister robót publicznych gen. Norwid Neugebauer zgłosili na ręce premiera

swe prośby o dymisję.

W związku z tem odbyło się dzisiaj posiedzenie prezydium rady ministrów, po którym p. premier Prystor udał się na Zamek i został przyjęty przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Pan Prezydent przyjął dymisje zgłoszone przez panów ministrów rolnictwa, reform rolnych i min. robót publ. i na wniosek p. premiera rady ministrów mianował: inż. Seweryna Ludkiewicza — ministrem rolnictwa i ministrem reform rolnych, p. inż.

Alfonsa Kuehna — ministrem robót publicznych, z tem, że p. minister Kuehn zachowa jednocześnie tę funkcję ministra komunikacji i prof. Władysława Zawadzkiego — ministrem bez teki.

Tym razem się nie udało.

Lista rządu Hitlera była gotowa.

BERLIN, 20 marca (PAT). „Neue Montags Zeitung” ogłasza pismo, zawierające przygotowaną przez narodowych socjalistów listę rządu, który miał być ukonstytuowany w związku z oczekiwanym zwycięstwem hitlerowców. Według tej listy kanclerzem miał zostać Strasser, min. spr. wewn. Frich, spraw zagr. Rozenberg, min. Reichswehry gen. Epp, min. finansów dr. Schacht. Na miejsce

Meissnera sekretarzem mianowany miał być kap. Goering.

BERLIN, 20 3. (PAT). Na zjeździe w Wirtembergu poseł socjal-demokratyczny Breitscheid wygłosił przemówienie, w którym zaatakował min. Groenera za przyjęcie dwóch przedstawicieli partii narodowych socjalistów. Breitscheid uważa za niewłaściwe, aby minister Rzeszy konferował z przedstawicielami par-

tii narodowo-socjalistycznej w momencie, kiedy rząd pruski stwierdza nielegalne jej postępowanie i kiedy partja ta agituje przeciwko urzędującemu prezydentowi Rzeszy. Postępowanie min. Groenera czyni wrażenie, że uległ on pewnym wpływom czynników Reichswehry, które ustosunkowują się do partji narodowo-socjalistycznej przychylnie.

Bagnetem w brzuch.

Krwawe zajście na zabawie. Sprawcy, korzystając z paniki, zbiegli.

Nocy wczorajszej odbywała się zabawa w lokalu Cechu Rzeźników, która zakończyła się krwawym zajściem.

Około godziny wpół do trzeciej nad ranem, gdy zabawa osiągnęła swój punkt kulminacyjny, na salę wkroczyło nagle dwóch mocno podchmielonych żołnierzy.

Gdy tylko przybyli poczęli ordynarnie zaczepiać kobiety i szukać na wszelki sposób pretekstu do zwady.

W pewnej chwili jeden z pijanych żołnierzy zbliżył się do uczestnika zabawy, rzeźnika, Ottona Fuksa (Wólczańska 137), który w tej chwili właśnie tańczył z jedną z pań, i usiłował odbić mu tancerkę.

Gdy tancerka nieproszonego zalotnika zbyła lekceważeniem, ten błyskawicznie wyciągnął z pochwy bagnet i nim ktokolwiek zdolał się zorientować w sytuacji, zadał trzy ciosy w pierś Fuksa, który padł na ziemię.

Na sali powstał popłoch, kobiety poczęły masowo opuszczać lokal.

Jednym z gości nie stracił zimnej krwi. Był to 21-letni Henryk Pawlak z zawodu rzeźnik, przyjaciel Fuksa, (Przedzalniana 88). Pawlak z pomocą innych gości rzucił się na żołnierza, chcąc go obezwładnić i wyrwać mu z rąk bagnet. W tej samej jednak chwili pijanemu awanturnikowi przyszedł w sukurs drugi kompan.

W ten sposób na sali powstała bójka. Obaj napastnicy za wszelką cenę starali się wy dostać z lokalu, goście jednak w żaden sposób nie chcieli do tego dopuścić.

Jednemu z napastników, który stanął w obronie swego przyjaciela, udało się wyrwać z rąk Pawlaka, gdy ten ostatni schwycił go powtór-

nie, wywiązała się walka, w czasie której żołnierz zadał trzy ciosy w brzuch Pawlaka, wbijając bagnet po rękojęść.

Pawlak doznał rozprucia brzucha, jelita wypłynęły mu na wierzch.

Śród zebranych na widok dwóch zmasakrowanych uczestników zabawy powstała panika. Skorzystali z tego żołnierze i zbiegli, mimo pogoni obecnych.

Powiadomiono natychmiast pogotowie miejskie, którego lekarz po na-

łożeniu prowizorycznych opatrunków odwiózł Fuksa i Pawlaka do szpitala im. prez. Mościckiego przy ul. Zagajnikowej.

Stan Fuksa jest bardzo ciężki, Pawlak natomiast znajduje się w agonji.

Powiadomiona policja i żandarmerja wszczęła energiczne dochodzenie, które dotychczas nie dało jeszcze żadnych pozytywnych rezultatów.

(P)

Przygotowanie do pokoju i... wojny.

TOKJO 20. 3. (PAT) Po rozpatrzeniu propozycji zawieszenia broni w Szanghaju, rząd japoński postanowił przyjąć tę propozycję z wyjątkiem punktu przewidującego wycofanie wojsk japońskich do koncesji międzynarodowej.

SZANGHAJ 10. 3. (PAT) Dziś rano odplynęło w kierunku Japonji 20 statków wojennych japońskich, łącznie z jedną flotyllą torpedowców oraz jedną eskadrą lotniczą.

Irlandja na czele zagadnień W. Brytanji.

LONDYN 20.3 (PAT) Sprawa Irlandzka zaczyna się wysuwać na czoło wszystkich spraw W. Brytanji w najbliższym czasie. „Obserwateur” przewiduje że ostrzeżenie Chamberlaina zawarte w jego piątkowym przemówieniu jest wstępem do noty, w której rząd brytyjski domaga się będzie od rządu de Valery autorytatywnych wyjaśnień. Sensację wywołało oświadczenie Dougana, członka rządu irlandzkiego w r. 1920, który ujawnił że de Valera jest autorem tekstu przysięgi poselskiej, którą obecnie chciałby skasować. Dougan oświadczył że — delegacja, która przebywała w Londynie w sprawie traktatu, uważała sprawę przysięgi za

tak ważną, że wyjechała do Dublinu aby przedyskutować tę sprawę z de Valerą, który podyktował sam notę przysięgi.

Dalszy spadek akcji Kreugera.

LONDYN, 20. 3. Akcje Kreugera i Tolla doznały na wczorajszej giełdzie nowojorskiej katastrofalnego spadku. Wyzbywano się ich masowo. Ogółem sprzedano około 300 akcji Kreugera. Kurs ich spadł z 1 dol. 75 po 1 dol. Sprzedano 2 pakiety akcji po cenie jednego dolara. Wyzbywano się akcji tak masowo że strony obecnego kierownictwa firmy Kreuger i Toll zwrócono się do giełdy w N. Jorku z prośbą o wycofanie akcji z giełdy. Wiadomość ta naturalnie wzmożyła tylko popłoch.

De Valery jest nielojalny.

LONDYN, 20. 3. (tel. wł.). — Kanclerz skarbu Chamberlain wygłosił mowę publiczną o ustosunkowaniu się Irlandji do Wielkiej Brytanji. Analizując ostatnie wystąpienia nowego premiera rządu irlandzkiego, de Valery, mówca oświadczył:

— Rząd Wielkiej Brytanji nie otrzymał dotychczas żadnego komunikatu oficjalnego o złamaniu przysięgi na wierność koronie angielskiej, jak również o wstrzymaniu spłaty rat rocznych w wysokości 3 milionów funtów. Jeżeli prawdą jest to, co podają agencje, w takim razie musiałbym nazwać de Valere człowiekiem nielojalnym.

Umowy podpisane przez przedstawicieli dwu narodów, choćby nawet stosunki układały się nieprzyjaźnie, nie mogą być zrywane bezkarnie. (Rząd angielski nie chce wiedzieć o tego rodzaju projektach, tem niemniej jednak krążące pogłoski muszą wywołać niepokój.

Omawiając z kolei finanse angielskie mówca podkreślił z zadowoleniem, że stan gospodarczy polepszył się w ostatnich czasach, a równowaga budżetowa jest zapewniona.

Dypl. nauczyciel STENOGRAFIJ

udziela pojedynczo lekcji stenografji polskiej w tempie przyspieszonym wg uproszczonego systemu prof. Korbla Wiadomość, ul. Nowo-Zarzewska Nr. 46 m. 1.

Administracja „Dziennika Łódzkiego”

jest czynna w lokalu własnym ul. Piotrkowska Nr. 86.

Tel. 101-99. — od godz. 8-jej rano do 8-jej wiecz.

Redakcja dzienna: ul. Piotrkowska Nr. 86, tel. 101-99.

„ nocna: ul. Cegielniana Nr. 19, tel. 134-86.

WYKWINTNE CYGARO

Jest oznaką kultury towarzyskiej

FAVORITAS cena za szt. zł. 0.80 gr.
CORONAS „ „ „ 1.80 „
DELICIES „ „ „ 2.90 „

Kalendarzyk.

Marzec

21

Poniedziałek

DZIŚ: Benedykta
JUTRO: Katarzyna

Wschód słońca 5.43.
Zachód słońca 17.45.
Wschód księżycy 18.57.
Zachód księżycy 5.12.
Długość dnia 11.89.
Przybyło dnia 4.09.

MUZEUM MIEJSKIE historii i sztuki im. J. i R. Bartoszewiczów (Plac Wolności 1) otwarte w środy, soboty i niedziele od 10—16.

Diżury aptek.

Dziś w nocy diżurują nast. apteki: M. Kaepkiewicz (Zgierska 54), J. Sitkiewicz (Kopernika 26), I. Zundelwicz (Piotrkowska 25), W. Sokolewicz (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i B. Łobody (11 Listopada 88).

Rada Grodzka B.B.W.R. marszałkowi Piłsudskiemu w dniu Imienin.

Dnia 18 b. m. odbyło się posiedzenie Rady Grodzkiej B.B.W.R., na którym w związku z imieninami marszałka Piłsudskiego wygłosił dłuższe przemówienie prezes p. Najder.

Rada Grodzka uchwaliła jednogłośnie następującą rezolucję:
„Zebrani w przeddzień Imienin Woźdza i Budowniczego odrodzonej Ojczyzny I-go Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, Obywatela miasta Łodzi, ślą Mu wyraziły holdu i zapewnienia, iż wyteżą siły w pracy nad realizacją Jego woli i wskazań.

Zebrani stwierdzają, iż społeczeństwo w zainteresowaniem i uczciwością śledzi wysiłki Rządu Rzeczypospolitej nad umocnieniem Jej mocarstwowego stanowiska, w zainteresowaniem również śledzi wysiłki nad opanowaniem obecnej sytuacji gospodarczej, — wyrażając przekonanie i wiarę w pozytywny wynik tych usiłowań Rządu kierowanego przez prezesa Aleksandra Prystora i deklarują gotowość dalszej współpracy z Nim.

Zebrani składają wyrazy czci Prezesowi Bloku Bezpartyjnego Współpracy z Rządem, Waleremu Ślawkowi za Jego trud i pracę, wynikiem której jest zjednoczenie znacznej większości społeczeństwa, o różnych często światopoglądach, przy pracy państwowotwórczej pod hasłem: Salus Republika suprema lex.

Jutro ostatni dzień nauki w szkołach przed świętami wielkanocnymi.

W dniu jutrzejszym w szkołach łódzkich, zarówno powszechnych, jak zawodowych i średnich, nauka odbywać się będzie po raz ostatni przed świętami Wielkiej Nocy.

Perje świąteczne rozpoczynają się zatem pojutrze, t. j. w środę 23 b. m. i trwać będą do poniedziałku, 4 kwietnia r. b.

Wycofanie banknotów 1.000 szylingowych.

Jak z kół gospodarczych informują — z dniem 31 b. m. wycofane będą z obiegu austriackie banknoty tysiącoszylingowe. Poczynając od 1 p. m. banknoty te przyjmowane będą tylko przez Austriacki Bank Narodowy i jego oddziały, w ciągu lat trzech, t. j. do 31 marca 1935 r.

Wycyfowane banknoty tysiącoszylingowe noszą datę 2 stycznia 1935 r.

Obronę interesów rzemiosła uchwaliło wczorajsze zebranie Izby Rzemieślniczej.

W dniu wczorajszym odbyło się w Izbie Rzemieślniczej w Łodzi roczne walne zebranie poświęcone sprawom budżetowym.

Nim przejdziemy do meritum należy podkreślić w tem miejscu niebywałą jednogłośnie i zrozumienie sprawy jakie cechowało

wszystkich radców samorządu rzemieślniczego. Zbyt długo Izba Rzemieślnicza była terenem różnego rodzaju niesnasek i powikłań, żebyśmy ten fakt mieli pominąć milczeniem.

Jednolity front reprezentantów rzemiosła jaki zarysował się na wczorajszym posiedzeniu, może być poświadczony jedynie z głębokim uznaniem przez najszerze warstwy rzemieślników.

Zebranie walne zagał prezydent Izby p. Zarzycki, poczem po odczytaniu protokołu z poprzedniego zebrania, przystąpiono do uchwalenia budżetu na rok 1932.

Z zestawienia dochodów wynika, iż w dniu 1 stycznia 1931 roku Izba Rzemieślnicza posiadała nadwyżkę w kwocie 86,962.24.

Wpływy Izby na 1932 rok określone zostały sumą 316,062.24 zł. wydatki zamakają się liczbą 198,730 zł., z różnicy tej powstaje nadwyżka w postaci 117,332.24 zł.

Nad przedstawionym preliminarzem budżetowym wywijała się dłuższa dyskusja, w której głos zabierali radcowie: Kadyński, Kapczyński, Kozrak, Szwankowski i in.

Szerzej omawiana była kwestja wspólnego organu poświęconego sprawom rzemiosła, który w najbliższym czasie jako dwutygodnik ma być wydawany przez Radę Izby w Warszawie.

Na wniosek zarządu zebrani uchwaliли przeznaczyć na ten cel kwotę 6 tys. złotych.

W dalszym ciągu dyskusji radcowie podkreślili konieczność zorganizowania systematycznej obsługi rzemiosła, które wskutek dotkliwego kryzysu znajduje się w nader krytycznej sytuacji.

Zdaniem mówców Izba Rzemieślnicza jest właśnie tym organem samorządowym, który tę obronę podjąć winien i to jak najprędzej.

Po wyczerpaniu porządku dziennego prezydent Izby zamknął posiedzenie. (r)

Sytuacja w handlu przed świętami.

Wielki ruch — małe obroty.

(a) Tegoroczny okres przed świętami Wielkiej Nocy wypadnie w handlu ze względu na wcześniejszy termin świąt, niezbyt pomyślnie.

Mie sprzyja temu zarówno pogoda, jak i sytuacja gospodarcza i spotęgowana do maksimum bezrobocie.

Wczorajsza niedziela, według ustalonego programu jako ostatnia przed świętami była dozwolona dla handlu, który — żywał się w ciągu 5 godzin.

Ruch w handlu był dość ożywiony, kupujących było nie mniej niż w latach ubiegłych. Natomiast jak nas informowali kupcy poszczególnych gałęzi handlu, obroty były znikomą małe w porównaniu z latami poprzednimi.

Popytem większym cieszyły się jedynie wyroby cukiernicze, oraz drobna mniej kosztowna galanterja.

Szofer ciężko poranił dwóch braci na stacji benzynowej i zbiegł.

Okolica obok dworca Łódź-Kaliska była w dniu wczorajszym widownią krwawej awantury.

Obok dworca tego znajduje się stacja benzynowa, na której sprzedawcami są dwaj bracia 35-letni Szczepan i 34-letni Józef Baranowscy.

Pierwszy z nich zamieszkuje przy ul. Leszno 42, drugi zaś przy ul. Rzgowskiej 64.

W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych do Baranowskich zgłosił się jakiś szofer taksówki, który zażądał sprzedaży benzyny.

Gdy to bracia Baranowscy uskuteczniłi, szofer ów prosił o skredytowanie mu zapłaty, oświadczając, iż niema przy sobie pieniędzy.

Baranowscy jednak nie zgodzili się na to.

Między braćmi a szoferem powstał spór, w trakcie którego szofer chwycił nagle z samochodu klucz francuski i uderzył nim kilkakrotnie w głowę Szczepana a następnie Józefa Baranowskiego, poczem szybko wskoczył do auta i zbiegł.

Baranowscy ostatnim wysiłkiem zaweswali posterunkowego, który zaalarmował pogotowie. Lekarz opatrzył braci i pozostawił ich na miejscu w stanie silnie osłabionym.

Policja wszczęła poszukiwania za zuchwałym szoferem. (p)

Kupiec łódzki okradziony w pociągu.

Złodziejska para została ujęta.

Wczoraj po nadejściu do Łodzi pociągu Poznań — Warszawa zgłosił się na posterunek policyjny na dworcu Kaliskim p. Bronisław Radziejewski, (Wólczajska 63), który zameldował, iż w czasie jazdy z Poznania do Łodzi skradziono mu w przedziale, teczkę zawierającą weksle i większą kwotę gotówki.

Badany przez policję Radziejewski oświadczył, że w przedziale, w którym jechał, znajdowała się również jakaś para o dość podejrzanym wyglądzie. Policja rozesała telegramy do stacji, któremi pociąg poznański jechał do stolicy.

Po kilku godzinach nadeszła wiadomość, że na stacji Błonie ujęto jakiegoś podejznanego mężczyznę i kobietę, jak się okazało Włodzimierza Kuskiaka i Stefanję Kisielównę, rodem z Wilna, bez stałego miejsca zamieszkania.

W wyniku poszukiwań, obok toru kolejowego przy stacji Błonie znaleziono teczkę wraz z weksłami, gotówką i zaś w teczce nie było.

Poddano osobistej rewizji Kuskiaka, przy którym znaleziono gotówkę z teczki. Następnie skonfrontowano Radziejewskiego z Kuskiakiem i Kisielówną, w których uszkodzony poznał swych „współtowarzyszy” podróży.

Dalej ustalono, że Kuskiak jest niebezpiecznym reżymieszkim, przyczem ostatnio odsiadywał on 3-letnie więzienie za rozbój, Kisielówna zaś jest jego znajomą, z zawodu złodziejką, poszu-

kiwaną przez sądy w Wilnie i Białymstoku do odsiedzenia prawomocnych wyroków.

Oboje twierdzili, że jadą do Łodzi w poszukiwaniu pracy.

Są pewne przypuszczenia, że złodziejska ta para miała w pociągu do pomocy jeszcze jakąś trzecią osobę i razem stanowili dobrze zorganizowaną szajkę złodziei kolejowych.

Kuskiaka i Kisielównę osadzono w więzieniu.

Dalsze dochodzenie w toku. (p)

Kongres mistrzów tańca.

W środę, 23 b. m., odbędzie się w Warszawie pierwszy wszechpolski kongres nauczycieli i mistrzów tańca.

Kongres radzić będzie w hotelu „Polonia Palace”.

Tematem narad, które rozpoczną się o godz. 10-ej zrana, będzie szereg bolączek zawodowych nauczycieli tańca.

Okres Wielkiego Tygodnia wybrany został bardzo umiejętnie, gdyż — jak wiadomo — w tym czasie, zwłaszcza od Wielkiego Czwartku, wszystkie zabawy są wzbronione i nawet w szkołach tańca nauka jest zawieszona.

Pal tylko gilzy
„LEGJONOWE”
wytwórni „ŚWIATOWID”

ŁÓDŹ, Cegielniana 19, tel. 134-86.

Święta wielkanocne w wojsku.

W związku ze zbliżającymi się świętami Wielkiej Nocy, ministerstwo spraw wojskowych zarządziło że w dniach 25 i 26 b. m. (Wielki Piątek i Sobota) urzędowanie odbywać się będzie do godz. 12, dnia zaś 27 i 28 wolne będą od zajęć służbowych. Urlopy świąteczne będą udzielane oficerom, szeregowym zawodowym i funkcjonariuszom cywilnym na okres od 24 do 30 b. m.

Szeregowym niezawodowym, zarówno w formacjach broni jak i służb udzielane będą urlopy o ile pozwolą na to względy służbowe, a to na okresy: wyznania rzymsko-katolickiego i ewangelickiego na okres od 25 b. m. do 3 kwietnia włącznie, wyznania mojżeszowego od 29 kwietnia do 8 maja włącznie. (p)

Widowiska łódzkie

REPERTUAR.

TEATR MIEJSKI: „Walka”.
 TEATR KAMERALNY: „Dziewczyna i hipopotam”.
 TEATR POPULARNY: „Jutro Pogoda”.
 APOLLO: I „Odrodzenie”.
 BAJKA: „Noc upojona”.
 CAPITOL: „Trader Horn”.
 CASINO: „Najeźdźcy”.
 CZARY: I. „Dolina złota” II. „Dziki zachód”.
 CORSO: I. „Hai-Tang”. II. Piraci pustyni.
 DOM LUDOWY: „Cudza naręczona”.
 GRAND KINO: „Małżeństwa przyszłości”.
 LUNA: „Panna wdówka”.
 MIMOZA: „On albo ja”.
 ODEON: „Mężowie i żony”.
 OŚWIATOWY: I. „Cain” II. „Pieśń caballero”.
 PALACE: „Cohni Kelly w Afryce”.
 PRZEDWIOŚNIE: „Niebieski motyl”.
 RESURSA: „Nie odchódz odemnie”.
 RAKIETA: „Pociałunek wiosny”.
 SPLENDID: „Rok 1914”.
 UCIECHA: I. „Tarzan władca dżungli”.
 WODEWIL: „Mężowie i żony”.
 ZACHĘTA: „Niebezpieczny raj”.

Teatr Miejski.

(ul. Cegielniana № 27).

Dziś, w poniedziałek wiecz. sztuka J. Galstworthy'ego „Walka”.
 Jutro we wtorek premiera świetnej komedji polskiej Adama Grzymały-Siedleckiego „Ich Synowa”.

Teatr Kameralny.

(ul. Traugutta № 1)

Dziś, jutro i pojutrze wyborna komedia Mary Lucy „Dziewczyna i hipopotam”, z nieznaną Stefanją Jarkowską w roli popi-sowej.

Teatr Popularny.

(Ogrodowa № 18 tel. 178-00).

Dziś w poniedziałek i wtorek wieczorem o godz. 8.15 ostatnie przedstawienia niefrasobliwej komedji amerykańskiej „Jutro Pogoda”.

Pożegnanie kom. Miki.

(a) W dniu wczorajszym grono oficerów policji państwowej m. Łodzi żegnało ustępującego zastępcę naczelnika wydziału śledczego i kierownika III brygady tegoż wydziału komisarza p. p. Wacława Mikę, który powołany został na stanowisko naczelnika wydziału śledczego we Lwowie. Należy zaznaczyć, że kom. Mika w służbie policyjnej pozostaje od pierwszej chwili powstania niepodległego państwa polskiego.

Wyplata państwowej zapomogi doraźnej za miesiąc marzec 1932 roku.

Magistrat m. Łodzi — Urząd Zasiłkowy dla Bezrobotnych — podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że dnia 23-go marca 1932 r. rozpocznie się wypłata państwowej zapomogi doraźnej za miesiąc marzec 1932 roku dla bezrobotnych robotników, posiadających rodzinę na wyłącznym utrzymaniu, a którzy zgłosili się do biura Urzędu Zasiłkowego przy ul. Zeromskiego 44 i zostali do zapomogi uprawnieni.

Samotni prawa do zapomogi doraźnej nie mają.

Również nie mają prawa do zapomogi bezrobotni, w których rodzinie, pozostającej we wspólnym gospodarstwie domowym choć jeden członek pracuje lub posiada inne źródła dochodów, równe lub przewyższające ew. zapomogę.

Stawki zapomogowe wynoszą:
 1) dla bezrobotnych, mających 1 — 2 osoby na utrzymaniu 20 złotych miesięcznie,
 2) dla bezrobotnych, mających 3 — 5 osób na utrzymaniu 32 złotych miesięcznie,
 3) dla bezrobotnych, posiadających ponad 5 osób na utrzymaniu 40 złotych miesięcznie.

Bezrobotni, posiadający dochody lub zarobki dorywcze, nie przekraczające 75 proc. wymienionych wyżej stawek, otrzymują zmniejszone zapomogi, a mianowicie:
 1) posiadający dużą rodzinę — stawkę dla średniej rodziny,

Echa wczorajszej tragedji przy ul. Przędzalnianej.
Stan Wacława Henke lekko się poprawił.
Aresztowanie i zwolnienie lokatorów.

W dniu wczorajszym donosiliśmy obszernie o krwawej tragedji, jaka miała miejsce w domu przy ulicy Przędzalnianej 38.

Zamieszkały w tym domu 32-letni Adolf Henke, znany awanturnik i pijak, usiłował zamordować swą 28-letnią żonę Wacławę, poczem mieszkańcy domu zlinczowali zbrodniarza.

W czasie dochodzenia zatrzymano kilku lokatorów domu, podejrzanych o

napad na Henkego, jednakowoż po pierwiastkowym śledztwie lokatorzy ci zostali zwolnieni.

Dalej stwierdzono, że kilku lokatorów zostało lżej lub ciężiej rannych. Okazało się, iż w czasie napadu Henkego, gdy zgasło światło, napastnicy nie orientując się w ciemnościach zadawali ciosy jeden drugiemu, przypuszczając, iż trafiają Henkego.

Temu też należy przypisać, iż

Henke wyszedł żywy.

Należy zaznaczyć, iż do policji wpłynęły doniesienia, że Henke od dawna już odgrażał się, że zabije żonę, chcąc się jej pozbyć i połączyć się z kochanką.

Jak nas w ostatniej chwili informują, dzięki usilnym zabiegom lekarzy, stan Wacławy Henke poprawił się lekko i jest już nadzieja utrzymania jej przy życiu.

Akcja nabywców III-ej parceli majątku Sokolniki przeciw właścicielom majątku.

(a) W dniu wczorajszym w lokalu kina Dom Ludowy, przy ulicy Przędzalnianej odbyło się zebranie związku nabywców działek w Sokolnikach.

Na zebraniu tem po omówieniu spraw organizacyjnych i złożeniu sprawozdania przez Zarząd, dokonano wyboru nowych władz.

W wolnych wnioskach zaś poruszono sprawę nieregulowanej do obecnej pory trzeciej parcelacji, z której to

nabywcy w liczbie 750 osób nie otrzymali dotychczas tytułu własności.

Wśród nabywców tych działek powstał pewien niepokój. Podobno kilku nabywców wobec nieregulowania sprawy tytułu własności wniosło sprawę do władz śledczych.

Niezależnie od powyższego kilku dziesięciu nabywców zwróciło się do jednego z adwokatów łódzkiego o wdrożenie postępowania cywilnego.

Wrzącą wodą oblał wierzyciel swego dłużnika.

Do zamieszkałego w domu przy ul. Wólczaniej 230, 29-letniego Feliksa Pawłowskiego, przybył w dniu wczorajszym 37-letni Józef Tym, zamieszkały przy ulicy Wysockiej 29.

Tym zażądał od Pawłowskiego uregulowania pożyczki udzielonej mu w swoim czasie.

Pawłowski nie posiadając przy sobie pieniędzy prosił o zwłokę.

Na tem tle między Pawłowskim a Tymem powstała kłótnia, w trakcie której silnie zdenerwowany Tym chwycił stojący na kuchni garnek z wrzącą wodą i oblał nim Pawłowskiego, który doznał oparzenia I i II stopnia.

Mimo silnych bólów Pawłowski miał jeździć na tyle sił, że chwycił młotek i zadał Tymowi kilka ran w głowę.

Zaalarmowani awanturą sąsiedzi we-

zwali pogotowie miejskie, którego lekarz dr. Milke, po nałożeniu opatrunków pozostawił Pawłowskiego na miejscu w stanie silnie osłabionym. Tyma zaś przewiózł do domu w stanie zadawalniającym. (p)

Atak nerwowy z powodu nadużycia alkoholu.

Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Radwańskiej w dniu wczorajszym w godzinach wieczornych doznał ataku nerwowego Nikodem Kosiński.

Zawezwany lekarz pogotowia miejskiego ustalił, iż atak nerwowy u Kosińskiego powstał na tle nadużycia alkoholu.

Po przywróceniu Kosińskiego do przytomności pozostawiono go na miejscu w stanie osłabionym. (p)

Spóźniona wiosna.

(a) W dniu dzisiejszym według kalendarza rozpoczyna się wiosna. Mimo to jak nas informuje Wojewódzki związek Kółek Rolniczych w Łodzi, dotychczas z względu na niesprzyjającą pogodę nie rozpoczęto nigdzie żadnych robót w polu, jedynie w ogrodach i to przeważnie w inspektach lub cieplarniach praca jest prowadzona.

Ochrona dziatwy przed epidemją ospy.

W dniach: 9, 10, 11, 12, 13, 14, 16, 17, 19, 20 i 21 maja r.b. przeprowadzona zostanie akcja bezpłatnych szczepień ospy ochronnej dzieciom, urodzonym w roku 1931 oraz dzieciom, które do tej pory nie były jeszcze szczepione.

Szczepienia dokonywane będą w następujących osmiu Dozorach Sanitarnych w godzinach od 8 do 10 rano codziennie.

Sprawdzenie, czy ospa się przyjęła odbywać się będzie w tych samych lokalach i godzinach, w dniach 23, 24, 25, 27 i 28 maja r. b.

Uchylene się od obowiązku szczepienia pociąga za sobą karę grzywny do 200 złotych lub karę aresztu do dni 14

Pał tylko gilzy

„BIS”

wytwórni „ŚWIAŁKOWID”

ŁÓDŹ, Cegielniana 19, tel: 134-86



Łódź

PONIEDZIAŁEK, dnia 21 marca 1932 r.
 11.45—11.55 Przegład dzisiejszej Prasy Polskiej. (tr. z W-wy).
 11.58—12.10 Sygnał czasu z W-wy, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień następny.
 12.10—13.15 Poranek z płyt gramofonowych.
 13.15—13.25 Przeważa.
 13.25—13.45 Odgłosy dla maturzystów p. t. „Rozwój terytorjalny Państwa Polskiego” wygł. prof. Henryk Moseicki. (tr. z W-wy).
 15.50—16.10 Odczyt dla maturzystów p. t. „Humanizm i Odrodzenie” — wygł. prof. Włodzimierz Dzwonkowski. (tr. z W-wy).
 16.10—16.20 Płyty gramof. z W-wy.
 16.20—16.40 Kurs elementarny języka francuskiego. (tr. z W-wy).
 16.40—17.10 Koncert młodych solistów (tr. z W-wy).
 17.10—17.35 Odczyt z Wina p. t. „Kraj w ogniu” (Mandzurja) — wygł. inż. Stanisław Debrowski.
 17.35—18.50 Muzyka popularna z kawiarni „Gastronomia” w Warszawie.
 18.50—19.15 Rozmaitości.
 19.15—19.30 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi, odczytanie programu na dzień następny i płyty gramofonowe.
 19.30—19.45 Kalendarzyk filmowy, repertuar teatrów i płyty gramof.
 19.45—20.00 Prasowy Dziennik Radiowy (transmisja z W-wy).
 20.00—20.15 Feljeton muzyczny (tr. z W-wy).
 20.15—22.20 Transmisja z Warszawskiego Konserwatorium Słowarzyństwa Mitońskich Dawnej Muzyki (tr. z W-wy).
 W przerwie koncertu kwadrans literacki: „Gabriel Karski” „Jasne Pan” (tr. z W-wy).
 22.40—22.45 Feljeton p. t. „Z jasnego brzegu” — wygł. red. Leon Chrzanowski. (tr. z W-wy).
 22.45—22.45 Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego, oraz kom. meteorol. i polic. z W-wy.
 22.45—23.15 Recital fortepianowy dr. Pawła Weingaetena. (tr. z W-wy).
 23.15—24.00 Muzyka taneczna z Warszawy.



Od Administracji.

P. T. Czytelników naszych prosimy uprzejmie o niezwłoczne informowanie nas o nieregularnym, wzw. opóźnionem doreczaniu pisma, Piotrkowska 86. Telefon № 101-99.

S. S. VAN DINE.

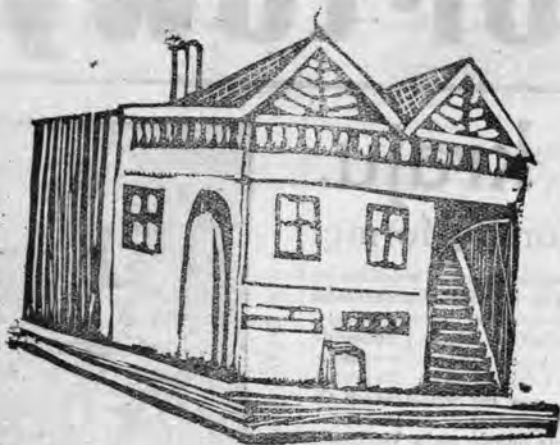
DOM NIENAWIŚCI

(SPRAWA GREENE'ÓW).

Przekład autoryzowany JANINY SUJKOWSKIEJ.

6)

Copyright by „Dziennik Łódzki”.



Streszczenie

Rodzina Greene'ów składa się ze spaliżowanej matki wdowy i pięcioro dzieci: dwóch synów, Chestera i Reka, oraz trzech córek, Julji, Sibelli i Ady. Ta ostatnia jest przybrana córka, adoptowana przez starego Greene'a, który zastrzegł w testamencie, żeby po jego śmierci rodzina mieszkała przez ówczesny wiek pod wspólnym rodzinnym dachem i żeby w domu nie robiono żadnych zmian. W razie małżeństwa któregoś z dzieci, mąż czy żona zzewnątrz wprowadza się do nich.

Z innych osób zasługują na uwagę stara gospodyni Niemka, która, na mocy testamentu starego Greene'a ma prawo zostać na służbie tak długo jak jej się będzie podobało i, domowy lekarz rodziny, dr. Von Blon, który, jak się zdaje, prowadził romans z Sibellą. Pewnego wieczora staje się nieszczęście. Nieznany sprawca wdziera się do domu i zabija Julję w jej pokoju w łóżku. Adę zaś rani wystrzałem w plecy, również w jej pokoju. Na śniegu przed domem ślady obcych nóg. Policja przypuszcza, że sprawca napadu musiał być włamywacz, ale Chester nie jest tego zdania. Ma jakieś niedobre choć nieokreślone przeczuca czegoś okropnego i prosi władze o staranne zajęcie się sprawą.

Dalszy ciąg.

Markham skinął głową, a Greene pociągnął za jedwabny sznur koło drzwi. W minutę później zjawił się lokaj i stanął z szacunkiem przed progiem. Sędzia był jakiś rozragniony i badanie poprowadził Vance.

— Siadajcie. Sproot, i opowiedzcie nam w krótkich słowach o wypadkach ubiegłej nocy.

— Lokaj podszedł wolno do stołu, ze spuszczonej oczami, ale nie usiadł.

— Czytałem w swoim [pokoju Martiala, proszę pana — zaczął, podnosząc pokornie powieki — kiedy wydało mi się, że usłyszałem strzał. Nie byłem pewny, bo to często zamachy na ulicy hałasują i mogło to być coś takiego, ale dla wszelkiej pewności postanowiłem sprawdzić. Byłem w negliżu, rozumiem panowie, więc okryłem się szlafrokiem i zeszedłem na dół. W połowie schodów usłyszałem drugi strzał, wyraźnie z pokoju najmłodszej pani. Drzwi nie były zamknięte na klucz... panią leżała na podłodze... we krwi. Zawołałem pana Chestera i przenieśliśmy panią na łóżko. Potem zatelefonowałem do pana doktora Von Blona.

Vance przyglądał mu się uważnie. — Jesteście bardzo odważni, Sproot, skoro się nie zlekli strzelaniny w nocy, w ciemnym domu...

— Dziękuję panu — odpowiedział pokornie sługa. — Zawsze staram się

wypełnić obowiązek względem moich państwa. Służę już u nich...

— Wiemy o tem — przerwał Vance. — Czy w pokoju panny Ady paliło się światło?

— Tak, proszę pana.

— I nie zobaczyliście nikogo? Nie usłyszeliście żadnego hałasu? Naprzykład odgłosu zamknięcia drzwi?

— Nie, proszę pana.

— A jednak człowiek, który strzelał, musiał się z wami minąć w ciemnym hallu?

— Pewnie, że musiał.

— I mógł również strzelić do was?

— Pewnie, że mógł — odpowiedział obojętnie Sproot. — Pan daruję, ale co by się miało stać, toby się stało, a ja i tak jestem stary i...

— Sza! Prawdopodobnie pożyjecie jeszcze długie lata, chociaż naturalnie trudno powiedzieć, jak długo.

— Trudno powiedzieć — powtórzył Sproot, patrząc przed siebie pustym wzrokiem. — Nikt nie rozumie tajemnic życia i śmierci.

— To z was, widzę, kawalek filozofa — zauważył Vance i pytał dalej: — Czy doktor Von Blon był u siebie, gdyście po niego zatelefonovali?

— Nie, proszę pana. Nocna dyżurna powiedziała mi, że za chwilę wróci i że go zaraz przyśle. Przyjechał za niecałe pół godziny.

Vance skinął głową.

— To wszystko. Dziękuję wam, Sproot. Teraz przyslijcie mi die gnädige Frau Koechin.

— Dobrze, proszę pana — odpowiedział stary i opuścił pokój, szurając nogami.

Vance odprowadził go wzrokiem.

— Ciekawy człowiek! — mruknął.

— Chodząca dyscyplina.

Greene parsknął gniewnie.

— Pan z nim nie mieszka. To straszny osobnik; niby to pokorny i posłuszny, a trudno o gorszego despotę.

Kucharka, okazała, flegmatyczna Niemka, lat czterdziestu pięciu, weszła i usiadła na brzeżku krzesła, koło drzwi. Vance popatrzył na nią badawczym wzrokiem.

— Jak się nazywacie?

— Gertruda Mannheim.

— Czy urodziliście się w tym kraju, Frau Mannheim?

— Nie. W Badenie — odpowiedziała gardłowym głosem. — Przyjechałam do Ameryki jak miałam dwa-nasce lat.

— Nie zawsze byliście kucharką?

— Głos Vance'a brzmiał trochę inaczej niż w rozmowie ze Sprootem.

— Nie, proszę pana — odpowiedziała po chwili wahania. — Dopiero po śmierci męża poszłam na służbę.

— W jaki sposób dostaliście się na służbę do państwa Greene'ów?

Znów się zawahała.

— Stary pan Tobiasz Greene znalazł mojego nieboszczyka męża. I ja też, kiedy owdowiałam i znalazłam się w biedzie, przypominałam sobie o panu i...

— Rozumiem. — Vance umilkł i utkwiał wzrok w przestrzeń. — Nie słyszała pani strzałów i krzyków w nocy?

— Nie, proszę pana. Dopiero pan Chester zawołał z dołu i kazał się ubierać.

Vance wstał i wyjrzał oknem na rzece.

— Dziękuję, Frau Mannheim. — Przyslijcie mi teraz starszą pokojówkę, Hemmingową.

Kucharka wyszła bez słowa i miejsce jej zajęła po chwili wysoka, niechlujna kobieta, o kwaśnej, nabożnej twarzy i surowo zaczesanych włosach. Czarna suknia i okulary nadawały jej wyraz cierpkiej srogości.

— Wiem już — zaczął Vance, siadając przed kominkiem — że nie słyszeliście w nocy strzałów i że dowiedzieliście się o tragedji dopiero, gdy was obudził pan Chester.

Kobieta skinęła energicznie głową.

— Nie słyszałam — odpowiedziała chropowatym głosem. — Ale ta tragedia, jak pan mówi, musiała przyjsz przedzej czy później. Ja powiadam, że to było zrzędzenie boskie.

— Więc takie jest wasze zdanie?

Uważacie, że Pan Bóg zarządził tę strzelaninę?

— Pewnie, że Pan Bóg — odpowiedziała z religijnym ferworem. — Sami bezbożnicy w tym domu. — Spojrzała wzywająco na Chestera, który roześmiał się z zakłopotaniem. — „I powstanę na nie, mówi Pan zastępów i — szcztakowi i płodowi i narodowi, mówi Pan” — tylko, że tu niema szcztaków, mówi Pan”.

Vance patrzył na nią uważnie.

— Widzę, że przekreśliście Iza-jasza. A czy mieliście objawienie, kogo Pan wyznaczył do roli miotły?

Dewotka zacięła wargi.

Któż to wie oprócz Boga?

— Macie rację, ale przechodząc do rzeczy doczesnych: przypuszczam, że nie zdziwiliście się temu, co się

wczoraj stało?

— Nigdy nie dziwię się niezbadanym zrządzieniom Najwyższego.

Vance westchnął.

— Możecie wracać do swoich studiów nad Pismem Świętym, a po drodze przyslijcie mi młodszą pokojówkę. Hemmingowa wstała sztywno i wyszła.

Weszła młodszą pokojówką. Na jej milej twarzyczce strach walczył z instynktowną, nieodpartą kokieteryją. Spojrzała na nas ni to ostrożnie, ni to zalotnie i przyglądała ręką bronzowe włosy. Vance poprawił monokl.

Powinnaś stanowczo nosić niebieski kolor, moje dziecko — poradził z całą powagą. — Wiśniowy niebardzo się nadaje do twojej oliwkowej cery.

Dziewczyna uspokoiła się momentalnie i posłała Vance'owi zdziwione, łaszące spojrzenie.

— Chciałem cię zapytać — ciągnął detektyw — czy pan Greene pocałował cię kiedy, czy nie?

— Który — pan Greene? — wyjąkała, zbita z tropu.

Chester zachnął się gniewnie i chciał zaprotestować, ale zabrakło mu słów i zwrócił się tylko z niemym oburzeniem do Markhama.

Kąty ust Vance'a drgnęły powstrzymanym śmiechem.

— Nie, to nie ma znaczenia, panienko — rzekł pośpiesznie.

— To pan mnie nie będzie pytał o to, co się tu wyrabiło w nocy? — zapytała tonem zawodu dziewczyna.

— O, to wiesz, co się stało?

— Opowiadali mi — odparła. —

Spalam i...

— Właśnie. Wobec tego możesz odejść, moja panienko — odprawił ją dobroduszuje.

— Psiakrew, sędzio! Ja na to nie pozwolę — krzyknął Greene, gdy zostaliśmy sami... — Dowcipy tego pana są w rażąco złym guście i...

I Markham okazał niezadowolenie.

— Nie rozumiem, w jakim celu zadajesz takie niedorzeczne pytania — rzekł, opanowując irytację.

— Dlatego, że jeszcze obstajesz przy teorii włamania — odpowiedział Vance. — Jeżeli jednak, jak przypuszcza pan Greene, przyczyna nocnego zamachu była inna, w takim razie musimy się zaznajomić z panującymi tutaj stosunkami i nie obudzić podejrzeń służby.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Dziennik Sportowy.

Mecze footballowe w kraju.

Beniaminek Ligi 22 pp. wykazał znakomitą formę.

W sobotę i niedzielę odbyły się w kraju następujące ważniejsze mecze piłkarskie:

W Krakowie: w sobotę i niedzielę barwił w Krakowie zespół ligowej drużyny 22 pp. z Siedlec, który wykazał doskonałą formę i którego gra była dla krakowian istną rewelacją. Pierwszego dnia goście zmierzali się z Wawelem wygrywając pewnie w stosunku 4:2 (2:1). Bramki dla 22 pp. zdobył Biegański (2) jedną Rusinek i jedna samobójcza, dla Wawelu zaś Piątek i Leppich.

Drugiego dnia spotkał się 22 pp. z mistrzem Ligi Garbarnią ulegając jej nieznacznie w stosunku 4:5 (1:1), zre-

szta, niezasłużenie gdyż dwie bramki padły dla Garbarni z wyraźnej pozycji spalonej. Bramki dla Garbarni strzelili: Bator 3, Smoczek i Konkiewicz po 1. Dla 22 pp. Sadalski 2, Biegański i Rusinek (z karnego) po 1-ej. Poza to odbyły się następujące mecze: Wisła-Krowodrza 6:0 (3:0). Bramki zdobyli dla zwycięzcy: Artur 2, Kisielewski 3 i Lubowiecki 1.

Cracovia - Chorzów 2:0 (0:0), obie bramki dla Cracovi zdobył Malczyk.

W Warszawie: Legia-Reprez. Kl. Żydowskich 5:2 (2:2). W sobotę odbył się w Warszawie mecz towarzyski między ligową drużyną Legii a reprezentacją

klubów żydowskich, która wyjeżdża na Makabiadę. Do przerwy Reprezentacja trzymała się dzielnie, lecz w drugiej połowie opadła na siłach i pozwoliła wojskowemu uzyskać znaczną przewagę. Bramki dla Legii zdobyli: Nawrot 4, Wypijewski 1, zaś dla reprezentacji Osiek i Herman po 1-ej.

W niedzielę odbyły się w Warszawie następujące mecze: Polonia-Orzeł 12:0 (4:), Warszawianka-Skra (1:0)

We Lwowie wobec okropnego stanu boisk mecze zostały odwołane i prawdopodobnie do połowy kwietnia nie będą się boiska nadawać do gry.



Ladoumégue, znany rekordzista francuski został zdyswalifikowany, za pobranie 6,000 fr. za występ, co powodzi zerwanie z amatorem.

Mecze footballowe w Łodzi.

Hakoah S. K. S. 1:1 (1:0).

W sobotę został rozegrany na boisku DOK towarzyski mecz footballowy, między drużynami Hakoahu i Strzeleckiego Klubu Sportowego, który zakończył się wynikiem remisowym 1:1. Po przerwie Hakoah grał w zdekompletowanym składzie, przyczem wskutek fatalnych warunków atmosferycznych sędzia skrócił grę o 15 minut. Wobec rozmokłego terenu gra stała na niewysokim poziomie. Sędziował p. Joński.

Ł.K.S.—L.T.S.G. 2:1 (2:1)

Pierwszy mecz II-ej rundy o mistrzostwo Łodzi, który został w dniu wczorajszym rozegrany na boisku DOK przyniósł zwycięstwo drużynie ŁKS-u w stosunku 2:1. Mecz został rozegrany na rozmiękłym, pełnym kałuż boisku. W pierwszej połowie więcej z gry miała drużyna Ł.T.S.G., która nie umiała jednak wyzyskać dogodnych sytuacji.

W drugiej połowie Ł.K.S. przychodził częściej do głosu lecz wynik po-

został bez zmiany. Bramki dla zwycięzcy zdobyli Durka i Tadeusiewicz, zaś dla Ł.T.S.G. Francman. Sędziował p. Rettig.

WKS — Wima 4:3

Mecz towarzyski, który się odbył w dniu wczorajszym między drużynami WKS-u i Wimy zakończył się po zaciętej walce zwycięstwem wojskowych.

Niemcy wysyłają 55 reprezentantów na Olimpiadę.

Na ostatnim posiedzeniu niemieckiego Komitetu Olimpijskiego uchwalono wysłać ekspedycję olimpijską do Los Angeles w dniu 10 lipca parowcem „Eupora” z Bremy w następującym składzie: Lekkoatletyka 12 panów, 6 pań, sport pływacki 12 panów, 1

pani, boks 2 panów, atletyka 2 panów, podnoszenie ciężarów 3 panów, pięciobój 3 panów, wioślarstwo 2 panów, żeglarstwo 1 pana. Będą to zawodnicy, którzy mają widocznie szansę na zdobycie czołowego miejsca na olimpiadzie.

Kurs dzju-dzitsu w ośrodku Wych. Fizycznego.



W warszawskim ośrodku Wychowania Fizycznego odbywają się obecnie ćwiczenia dzju-dzitsu pod kierunkiem instruktora japońskiego Ruten-Dzju. Na zdjęciu widzimy dwie pary z walczących zapasników oraz instruktora Ruten-Dzju z prawej strony.

Porażka bokserów Goplanji w Łodzi.

W dniu wczorajszym odbył się w sali KP „Zjednoczone” mecz bokserów między Goplanją z Inowrocławia a drużyną łódzką Zjednoczone, który zakończył się zwycięstwem tej ostatniej w stosunku 6:0.

Poszczególne walki przyniosły na-

stępujące wyniki: w musza Rogowski (Gopl.) — Brzęczek (Zjedn.) Zwycięża na punkty Rogowski. W kog. Włodarek (Gopl.) — Michalak (Zj.) Zwycięża na punkty lepszy technicznie Michalak. W piórk. Wałkowski (Gopl.) — Kijewski (Zj.) Wygrywa przez k. o.

w I-ej rundzie Kijewski. W. lekka: Radomski (Gopl.) — Marczewski (Zj.) Zwycięża pewnie na punkty Marczewski. W. piórkowa: Lelewski (Gopl.) — Cyranek (Zj.) Wygrywa wysoko na punkt Cyranek. W. półr. Lewandowski (Gopl.) Krejczyk (Zj.) Zwycięża lepszy techn. Lewandowski. W. średnia. Kulik (Gopl.) — Bziry (Zj.) Zwycięża przez ko. w I-ej r. Bystry. W. półc. Józwiak (Gopl.) — Dzierżanowski (Zj.) Zwycięża przez ko. w I-ej rundzie Józwiak.

Zwycięstwo łodzian pomimo, iż wystąpili w składzie osłabionym było zasłużone, przyczem zwraca uwagę fakt dużej ilości walk zakończonych przez k. o. Sędziował w ringu p. Wodzisławski.

Jordan — C.W.S. 10:4.

W meczu bokserkim, który odbył się w dniu wczorajszym w Warszawie między Jordanem i CWS-em zwyciężył Jordan w stosunku 10:4. Z ważniejszych wyników należy zanotować zwycięstwo Wieczorka nad Urkiewiczem, Andersa nad Orliczem i Fenna przez k. o. nad Hemerem. Karpiński który miał również wziąć udział w walkach nie wystąpił.

Zawody zimowe na rolkach.

W sobotę odbyły się w Warszawie w sali tamtejszego ośrodka W.F. i P.W. pierwsze zimowe zawody kolarskie na rolkach, w których wzięli udział znani zawodnicy stołeczni. Pierwsze miejsce zdobył Włodarczyk (WTC) przed Popończykiem i Michalakiem.

Stworzenie elity kolarskiej.

Zarząd zw. pol. tow. kolarskich pracuje obecnie nad regulaminem dla t. zw. elity kolarzy torowych, w skład której weszłoby 8—10 najlepszych, którzy rozgrywaliby zawody o tytuł najlepszego sprintera Polski przez cały sezon na 5-u torach betonowych Polski, tj. w Kaliszu i Warszawie (dwa), Łodzi i Krakowie.

Zwycięstwa polskich tenisistów w Cannes.

W dalszym ciągu turnieju tenisowego w Cannes tenisisci polscy, między którymi znajdują się również Maks Stolarow, odnieśli szereg wartościowych sukcesów. Maks Stolarow pokonał angiela Emlitta 7:5, 7:5, Tłoczyński wyeliminował z łatwością amerykańkanina Wardena 6:4, 6:1, zaś Jędrzejowska angiolkę Barry 6:2, 6:0. Pozostałe wyniki były następujące: w grze pojedynczej: Elmer — Uttmüller 6:0, 6:0, Haensch — Warwick 6:0, 2:6, 6:4 i w grze podwójnej: Uttmüller, Y. Stanley — Aeschlimann, del Bonno 3:6, 3:6 i Warwick, Rodzianko — Mohan, Kapoor 4:6, 6:3, 6:3.

Cambridge zwycięża Oxford

W sobotę został rozegrany na Tamizie doroczny wyścig 8-wiosłówek między osadami uniwersytetów Cambridge i Oxford, który przyniósł zwycięstwo z rącu zwycięstwo drużynie Cambridge, w czasie 19:11 na dystansie 6.480 m. Wynik ten nie jest jednak miarodajny, gdyż trasa została skrócona o 360. m. a rekord trasy na pełnym dystansie ustanowiony w r. 1911 przez osadę Oxford wynosi 18:29. Tegoroczne zwycięstwo Cambridge jest 43 w ogólnej klasyfikacji, przy 40 zwycięstwach Oxfordu i jednym biegu bez wyniku. (obie osady przybyły jednocześnie). Zawodom przyglądało się setki tysięcy widzów

Zawody narciarskie w Zakopanem.

W Zakopanem odbyły się w niedzielę zawody narciarskie, które zgromadziły na starcie czołowych zawodników polskich. W biegu zjazdowym pierwsze miejsce zajął Bułaja 3:19 przed Krzeptowskiem. Marusarzem Stan. i Czeo hemWładysławem, w slalomach pierwsze miejsce zajął St. Marusarz przed Orlewiczem. W ogólnej klasyfikacji o mistrzostwo Polski pierwsze miejsce zajął St. Marusarz, przed Sulają i Krzeptowskiem.

Bieg naprzelaj w Warszawie.

W pierwszym biegu naprzelaj, który odbył się w dniu wczorajszym w Warszawie na dystansie 3,5 km. pierwsze miejsce zajął Puchalski (Legia) w czasie 12:04 przed Karczewskim 12,14 i Rafałem.

Ze świata filmu

Od wydawnictwa.

Zgodnie z zapowiedzią — z dniem dzisiejszym rozpoczynamy zamieszczanie w piśmie naszym tygodniowego dodatku filmowego, celem — jak już zaznaczaliśmy — nawiązania ścisłego kontaktu z P. T. Czytelnikami, nie-

Który z filmów, wyświetlanych w łódzkich kinoteatrach, cieszył się największym powodzeniem. Konkurs „Dziennika Łódzkiego”.

Mimo szalejącego kryzysu, mimo trudności materialnych, przeżywanych przez mieszkańców naszego miasta, frekwencja w kinoteatrach łódzkich naogół niesłabnie, co dowodzi, iż nie zbywa nam na zagorzałych wielbicielach gwiazd (i wielbicielek gwiazdów) filmowych.

Nie dowodzi to jednak, aby wszystkie filmy cieszyły się jednakowym powodzeniem. Niektóre z nich, świet-

stroniącymi od przybytków X muzy.

Dodatek filmowy „Dziennika Łódzkiego” będzie zawierał aktualne wiadomości ze świata filmu, stały kącik techniczny, a nadto obszerną rubrykę odpowiedzi na zapytania w kwestjach, dotyczących zagadnień z filmem związanych.

nie wykonane, nie wywierają jednak na widzach należytego wrażenia, inne znów, o fabule naiwnej nawet, o warunkach technicznych dalekich od doskonałości, pozostawiają wrażenie niezarte. Wszystko jest kwestją upodobania. To samo dotyczy i filmów.

Chcąc ustalić, który film łódzki cieszył się powodzeniem największym, rozpisujemy konkurs, z nagrodami, które wyszczególnione będą w jednym

z najbliższych dodatków filmowych „Dziennika”.

¶Każdy, biorący udział w konkursie, wypełnia poniższy kupon (możliwie czytelnie) i kupon ten składa w zamkniętej kopercie bądź w administracji „Dziennika” przy ul. Piotrkowskiej 86, bądź w lokalu redakcji nocnej, przy ul. Cegielnian 19, w godzinach od 9-ej rano do (7-ej wieczór. Na kopercie widnieć winien adres: „Redakcja „Dziennika Łódzkiego” — dział Filmowy”.

Wyniki głosowania zamieszczać będziemy w miarę ich napływania już od najbliższego dodatku filmowego, który — wobec świąt Wielkiej Nocy — ukaże się dopiero we wtorek, 29 b. m.

Uważam za najlepszy film p. t.

Nazwisko i imię

Adres

Najliczniejsza rodzina świata. Miłośnicy X Muzy u nas i u obcych. Co już zrobiono i coby jeszcze zrobić należało.

W dobie obecnej X Muza zyskała sobie w całym świecie powszechne uznanie, a jej miłośnicy liczą się już na setki milionów.

Tego rodzaju miłośnicy „amatorzy” w sztuce filmowej, istnieją na całym zachodzie Europy i zdolali wnieść do filmu wogóle, jako sztuki, pokazywany do-robek.

Liczne wyprawy filmowo-naukowe w świat górski Himalajów, w krainy podbiegunowe, oraz w egzotyczne kraje tropikalne, dały wspaniałe rezultaty, dzięki niezwykłej odwadze, wytrwałości i poświęceniu rycerzy awangardy Królestwa X Muzy.

Awangardy filmowe istnieją już prawie we wszystkich krajach obu półkul świata jako „Kluby Miłośników Kina”, „Cine Kluby” i „Film-Studja” i awangardowe ligi filmowe. Największą ruchliwość na tem polu odznaczają się kluby w Ameryce, Francji i Niemczech, następnie w Anglii, Holandji i Belgii.

Filmy awangardowe działają na widza nie tylko przez swą treść, ale przede wszystkim przez swą wizualność, przez uwypuklenie w nich walorów plastyczno-wizualnych, przez wydobycie maksimum ruchu i wysuwanie na pierwszy plan utajonej dynamiki i rytmu w ciekawych ujęciach życia, czy też martwych przedmiotów.

Są to filmy tworzone bez oglądania się na ich wartość „kasową”. Praca przy takich filmach jest żmudna i daleko mniej wdzięczna, niż przy t. zw. przebojach kasowych, lecz daje poważne rezultaty artystyczne.

Ukoronowaniem wspólnych wysiłków awangardy europejskiej był kongres w Szwajcarii w 1929 roku, na którym powołano do życia „Ligę Międzynarodową Filmu Niezależnego”. U nas w Polsce pomimo, że miłośnicy kina liczą się już na tysiące, a nawet milionowe rzesze, jednak pionierów pracujących wyłącznie dla sztuki filmowej i filmu naukowego X Muza ma bardzo mało.

Owszem, mamy duży zastęp gwiazd filmowych i reżyserów, lecz niestety ściśle podporządkowanych finansowym prawom produkcji.

Czołowe miejsce pioniera, który się poświęcił dla filmu naukowego, zajmuje u nas znany ze swej słynnej ekspedycji filmowej do Afryki profesor A. Ossendowski.

W filmach krajoznawczych odznaczył się znany polski operator filmowy Leonard Zawisławski, który z brawurą odważa narciarza piął się po Tatrach i Karpatach, aby uwiecznić na taśmie filmowej i przekazać polskim kinomanom czar i urok naszych gór.

Poza tem misję zapoznawania z nami różnych zakątków naszego kraju pełniła: „Wytwórnia Doświadczalna i Biuro Filmowe Polskiej Agencji Telegraficznej”.

Awangarda filmowa w całym tego słowa znaczeniu, wśród naszych fachowców filmowych nie znajduje jakoś zwolenników. Natomiast zamilowanie do sztuki filmowej wykorzystują przeróżne pseudo wytwórnie i „szkoły” filmowe. Przed trzema laty, aby skierować dobre chęci, zdolności i zamilowanie miłośni-

ków filmu na właściwą drogę, z korzyścią dla nich, dla naszej sztuki filmowej, zorganizowano w Łodzi Polski Amatorski Klub Filmowy, jedyną tego rodzaju placówkę społeczną w Polsce, zalegalizowaną przez władze, która dzisiaj ma już poza sobą poważny dorobek pracy w postaci filmów eksperymentalnych, aktualno-dokumentarnych itp. Również dzięki interwencjom tego klubu w odpowiednim czasie, głośna ostatnia afera filmowa na bruku łódzkim pseudo wytwórni Vita-Film, została w zarodku zlikwidowana.

Klub Filmowy cieszy się ze strony wielkich „asów” filmowych żywym zainteresowaniem.

Dotychczas członkostwo honorowe klubu przyjęli: Zula Pogorzelska, Nora Ney, Marja Bogda, Baśka Orwid, Henryk Szaro, reżyser filmowy, Harry Liedtke, Igo Sym, Bogusław Samborski, Adam Brodzisz, Jerzy Marr, Witold Conti, Eugeniusz Bodo, prof. Przechwał Smolik i Michał Waszyński, reż. filmowy.

Sen na widowni kinoteatru. Nietylko filmy gorszące również i bezwartościowe winny być skreślone przez cenzurę.

Kontrola czynników odpowiedzialnych nad importem obrazów do Polski osłabła w ostatnich czasach do tego stopnia, że prawie większość filmów, które są wystawiane u nas, nie przedstawiają żadnej wartości. Gdyby tylko nie przedstawiały wartości, zło byłoby nie tak straszne. Ale grunt w tem, że filmy te są bardzo często szkodliwe.

Na filmie „Liljom”, wystawianym w Warszawie ludzie usypiają. Zасыpiają bynajmniej nie w przenośni.

Przed kilku dniami na tym filmie publiczność mogła zaobserwować kilka osób, chrapiących w najlepsze w pierwszych rzędach balkonu i w krzesłach. Ta chrapiąca klientela — to smutny dowód naszej niezaradności.

Gdyby zagranicą ośmielono się puścić na ekran taki film, oburzenie publiczności zmiotłoby z powierzchni nie tylko film, ale i tego naiwnego przed-

siębiorcę, który podobne bzdury wystawia i żąda za nie pieniędzy. Po co szukać zagranicy? Przecież i my potrafimy tworzyć takie „kicz”, że... włosy dębem stają, gdy się na nie patrzy.

Każdy grosz, wywieziony dziś zagranicę, to dalsze pogarszanie sytuacji ekonomicznej Polski.

Komisja, która cenzuruje filmy zagraniczne, nie powinna zwracać uwagi jedynie na to, czy treść filmu obraża Polskę, czy nie. Powinna ona jeszcze zadawać sobie pytanie, czy film daje cośkolwiek widzom. Film powinien być zakazany, chociażby był najniewinniejszym co do treści.

Pamiętaj o najbiedniejszych!

35-lecie filmu w Ameryce.

Amerika obchodziła w styczniu r. b. 35-lecie powstania przemysłu filmowego.

Bracia Wolland w New-Yorku przed 35 laty zaczęli produkować migawkowe filmowe „Kinetop”, przedstawiające bójkę marynarzy, jazdę straży ogniowej do pożaru 4-piętrowego drapacza nieba i wy-kolejenie się tramwaju konnego.

Mary Pickford wtedy nie było na świecie, a Charlie Chaplin jeszcze nie był znany, gdyż miał dopiero 3 lata.

Nad ulepszeniem kina pracował Edison, który się wtedy wyraził: „zobaczycie, że kino odciągnie publiczność nawet od teatru”.

A wszyscy się śmieli z tego paradoksalnego pomysłu.

Działania wojenne w Chinach na taśmie filmowej.

Według wiadomości prasy sowieckiej na terenie działań wojennych armii japońskiej w Mandzurji i Chinach pracuje obecnie około 20 japońskich operatorów którzy filmują wszystkie wybitne epizody walk dla wytwórni filmowych oraz filmotek historycznych.

Jeden z operatorów był niedawno zabity w czasie filmowania walk o kolej wschodnio-chińską. Zwłoki przewieziono do Japonji i pochowano z honorami wojskowymi na cmentarzu ofiar wojny. Rodzina zabitego filmowca otrzymała od rządu dożywocie.

Ostatnie wiadomości filmowe.

„Ekspress Szanghaju”.

Premjera najnowszego filmu Józefa Sternberga „Ekspress Szanghaju” ukaże się wkrótce na polskich ekranach.

Film ten wzbudził wielkie zainteresowanie tak ze względu na temat, reżysera jak i obsadę aktorską.

Bohaterką „Ekspressu Szanghaju” jest Marlena Dietrich. Obok niej zaś wystąpią: Anna May Wong i Clive Brook. Tak rewelacyjnej obsady w filmie Warszawa nie pamięta. To też miłośnicy kina oczekują premiery „Ekspressu Szanghaju” z wielkim zainteresowaniem.

„Człowiek którego zabiłem”.

Wkrótce wyświetlany będzie w Polsce nowy obraz reż. Ernesta Lubicza p. t. „Przerwana kolysanka” (Człowiek którego zabiłem”), w którym wystąpią trzy gwiazdy: Nancy Carroll, Philips Holmes oraz Lionell Barrymore.

„Godzina z Tobą”.

Jeanette Mac Donald ukończyła zdjęcia do filmu „Godzina z Tobą” w którym ukaże się wespół z Mauricem Chevalierem.

Reżyserja: George’a Zuckora, twórcy wielkiego, ale u nas niewyświetlanego filmu „Królowie Broadwayu”. Kierownictwo artystyczne: Ernesta Lubicza.

„Kochaj mnie dziś”.

Jeanette Mac Donald podpisała 3-letni kontrakt z Paramountem.

Obecnie, po ukończeniu zdjęć do filmu, Jeanette Mac Donald wybiera się do Paryża, gdzie nakręci jeden film europejski.

We wrześniu grać będzie w filmie E. Lubicza „Kochaj mnie dziś” obok Gary Coopera i Clive Brooka.

Marlena nie opuszcza Hollywood.

Marlena Dietrich, wbrew pogłoskom rozsiwanym przez prasę niemiecką pozostaje nadal w Hollywood. Wytwórnia Paramount, po ukończeniu „Ekspressu Szanghaju”, nakręci jeszcze trzy filmy, z Marleną Dietrich.

Dziennik Sportowy.

Mecze footballowe w kraju.

Benjaminek Ligi 22 pp. wykazał znakomitą formę.

W sobotę i niedzielę odbyły się w kraju następujące ważniejsze mecze piłkarskie:

W Krakowie: w sobotę i niedzielę bawił w Krakowie zespół ligowej drużyny 22 pp. z Siedlec, który wykazał doskonałą formę i którego gra była dla krakowian istną rewelacją. Pierwszego dnia goście zmierzili się z Wawelem wygrywając pewnie w stosunku 4:2 (2:1). Bramki dla 22 pp. zdobył Biegański (2) jedną Rusinek i jedna samobójcza, dla Wawelu zaś Piątek i Leppich.

Drugiego dnia spotkał się 22 pp. z mistrzem Ligi Garbarnią ulegając jej nieznacznie w stosunku 4:5 (1:1), zre-

szą niezasłużenie gdyż dwie bramki padły dla Garbarni z wyraźnej pozycji spalonej. Bramki dla Garbarni strzelili: Bator 3, Smoczek i Konkiewicz po 1. Dla 22 pp. Sadalski 2, Biegański i Rusinek (z karnego) po 1-ej. Poza to odbyły się następujące mecze: Wisła-Krowodrza 6:0 (3:0). Bramki zdobyli dla zwycięzcy: Artur 2, Kisielewski 3 i Lubowiecki 1.

Cracovia - Chorzów 2:0 (0:0), obie bramki dla Cracovi zdobył Malczyk.

W Warszawie: Legia-Reprez. Kl. Żydowskich 5:2 (2:2). W sobotę odbył się w Warszawie mecz towarzyski między ligową drużyną Legii a reprezentacją

klubów żydowskich, która wyjeżdża na Makabiadę. Do przerwy Reprezentacja trzymała się dzielnie, lecz w drugiej połowie opadła na siłach i pozwoliła wojskowemu uzyskać znaczną przewagę. Bramki dla Legii zdobyli: Nawrot 4, Wypijewski 1, zaś dla reprezentacji Osiak i Herman po 1-ej.

W niedzielę odbyły się w Warszawie następujące mecze: Polonia-Orzeł 12:0 (4:), Warszawianka-Skra (1:0)

We Lwowie wobec okropnego stanu boisk mecze zostały odwołane i prawdopodobnie do połowy kwietnia będą się boiska nadawać do gry.



Ladoumegue, znany rekordzista francuski został zdyswalifikowany, za pobranie 6,000 fr. za występ, co do wodzi zerwania z amatorem.

Mecze footballowe w Łodzi.

Hakoah S. K. S. 1:1 (1:0).

W sobotę został rozegrany na boisku DOK towarzyski mecz footballowy, między drużynami Hakoahu i Strzeleckiego Klubu Sportowego, który zakończył się wynikiem remisowym 1:1. Po przerwie Hakoah grał w zdekompilowanym składzie, przyczem wskutek fatalnych warunków atmosferycznych sędzia skrócił grę o 15 minut. Wobec rozmożonego terenu gra stała na niewysokim poziomie. Sędziował p. Joński.

Ł.K.S.—L.T.S.G. 2:1 (2:1)

Pierwszy mecz II-ej rundy o mistrzostwo Łodzi, który został w dniu wczorajszym rozegrany na boisku DOK przyniósł zwycięstwo drużynie ŁKS-u w stosunku 2:1. Mecz został rozegrany na rozmiękłym, pełnym kałuż boisku. W pierwszej połowie więcej z gry miała drużyna Ł.T.S.G., która nie umiała jednak wyzyskać dogodnych sytuacji.

W drugiej połowie Ł.K.S. przychodził częściej do głosu lecz wynik po-

został bez zmiany. Bramki dla zwycięzcy zdobyli Durka i Tadeusiewicz, zaś dla Ł.T.S.G. Francman. Sędziował p. Rettig.

WKS—Wima 4:3

Mecz towarzyski, który się odbył w dniu wczorajszym między drużynami WKS-u i Wimy zakończył się po zaciętej walce zwycięstwem wojskowych.

Niemcy wysyłają 55 reprezentantów na Olimpiadę.

Na ostatnim posiedzeniu niemieckiego Komitetu Olimpijskiego uchwalono wysłać ekspedycję olimpijską do Los Angeles w dniu 10 lipca parowcem „Eupora” z Bremy w następującym składzie: Lekkoatletyka 12 panów, 8 pań, sport pływacki 12 panów, 1

pani, boks 2 panów, atletyka 2 panów, podnoszenie ciężarów 3 panów, pięciobój 3 panów, wioślarstwo 2 panów, żeglarstwo 1 pana. Będą to zawodnicy, którzy mają widocznie szansę na zdobycie czołowego miejsca na olimpiadzie.

Kurs dżu-dzitsu w ośrodku Wych. Fizycznego.



W warszawskim ośrodku Wychowania Fizycznego odbywają się obecnie ćwiczenia dżu-dzitsu pod kierunkiem instruktora japońskiego Ruten-Dzju. Na zdjęciu widzimy dwie pary z walczących zapaśników oraz instruktora Ruten-Dzju z prawej strony.

Porażka bokserów Goplanji w Łodzi.

W dniu wczorajszym odbył się w sali KP „Zjednoczone” mecz bokserski między Goplanją z Inowrocławia a drużyną łódzką Zjednoczone, który zakończył się zwycięstwem tej ostatniej w stosunku 6:0.

Pszczególna walki przyniosły na-

stępujące wyniki: w musza Rogowski (Gopl.) — Brzeczek (Zjedn.) Zwycięża na punkty Rogowski. W kog. Włodarek (Gopl.) — Michalak (Zj.) Zwycięża na punkty lepszy technicznie Michalak. W piórk. Walkowski (Gopl.) — Kijewski (Zj.) Wygrywa przez k. o.

w I-ej rundzie Kijewski. W. lekka: Radomski (Gopl.) — Marczewski (Zj.) Zwycięża pewnie na punkty Marczewski. W. piórkowa: Lelewski (Gopl.) — Cyranek (Zj.) Wygrywa wysoko na punkt Cyranek. W. półśr. Lewandowski (Gopl.) Krejczyk (Zj.) Zwycięża lepszy techn. Lewandowski. W średnia. Kulik (Gopl.) — Bsziry (Zj.) Zwycięża przez ko. w I-ej r. Bystry. W. półc. Józwiak (Gopl.) — Dzierżanowski (Zj.) Zwycięża przez ko. w I-ej rundzie Józwiak.

Zwycięstwo łodzian pomimo, iż wystąpili w składzie osłabionym było zasłużone, przyczem zwraca uwagę fakt dużej ilości walk zakończonych przez k. o. Sędziował w ringu p. Wodziszawski.

Jordan — C.W.S. 10:4.

W meczu bokserskim, który odbył się w dniu wczorajszym w Warszawie między Jordanem i CWS em zwyciężył Jordan w stosunku 10:4. Z ważniejszych wyników należy zanotować zwycięstwo Wieczorka nad Urkiewiczem, Andersa nad Orliczem i Fenna przez k. o. nad Hemerem. Karpiński który miał również wziąć udział w walkach nie wystąpił.

Zawody zimowe na rolkach.

W sobotę odbyły się w Warszawie w sali tamtejszego ośrodka W.F. i P.W. pierwsze zimowe zawody kolarskie na rolkach, w których wzięli udział znani zawodnicy stołeczni. Pierwsze miejsce zdobył Włodarczyk (WTC) przed Popończykiem i Michalakiem.

Stworzenie elity kolarskiej.

Zarząd zw. pol. tow. kolarskich pracuje obecnie nad regulaminem dla t. zw. elity kolarzy torowych, w skład której weszłoby 8—10 najlepszych, którzy rozgrywaliby zawody o tytuł najlepszego sprintera Polski przez cały sezon na 5-u torach betonowych Polski, tj. w Kaliszu i Warszawie (dwa), Łodzi i Krakowie.

Zwycięstwa polskich tenisistów w Cannes.

W dalszym ciągu turnieju tenisowego w Cannes tenisiści polscy, między którymi znajduje się również Maks Stolarow, odnieśli szereg wartościowych sukcesów. Maks Stolarow pokonał Anglika Emetta 7:5, 7:5, Tłoczyński wyeliminował z łatwością Amerykanina Wardena 6:4, 6:1, zaś Jędrzejowska Angielkę Barry 6:2, 6:0. Pozostałe wyniki były następujące: w grze pojedynczej: Bimer — Uttmüller 6:0, 6:0, Haensch — Warwick 6:0, 2:6, 6:4 i w grze podwójnej: Uttmüller, Y. Stanley — Aeschlimann, del Bonno 3:6, 3:6 i Warwick, Rodzianko — Mohan, Kapoor 4:6, 6:3, 6:3.

Cambridge zwycięża Oxford

W sobotę został rozegrany na Tamizie doroczny wyścig 8-wiosłówek między osadami uniwersytetów Cambridge i Oxford, który przyniósł zwycięstwo z rącu zwycięstwo drużynie Cambridge, w czasie 19:11 na dystansie 6.480 m. Wynik ten nie jest jednak miarodajny, gdyż trasa została skrócona o 360 m. a rekord trasy na pełnym dystansie ustanowiony w r. 1911 przez osadę Oxford wynosi 18:29. Tegoroczne zwycięstwo Cambridge jest 43 w ogólnej klasyfikacji, przy 40 zwycięstwach Oxfordu i jednym biegu bez wyniku. (obie osady przybyły jednocześnie). Zawodom przyglądało się setki tysięcy widzów

Zawody narciarskie w Zakopanem.

W Zakopanem odbyły się w niedzielę zawody narciarskie, które zgromadziły na starcie czołowych zawodników polskich. W biegu zjazdowym pierwsze miejsce zajął Bułaja 3:19 przed Krzeptowskim Marusarzem Stan. i Czechem Władysławem, w słomach pierwsze miejsce zajął St. Marusarz przed Orlewiczem. W ogólnej klasyfikacji o mistrzostwo Polski pierwsze miejsce zajął St. Marusarz, przed Sulają i Krzeptowskim.

Bieg naprzelaj w Warszawie.

W pierwszym biegu naprzelaj, który odbył się w dniu wczorajszym w Warszawie na dystansie 3,5 km. pierwsze miejsce zajął Puchalski (Legia) w czasie 12:04 przed Karczewskim 12:14 i Rafelem.

Ze świata filmu

Od wydawnictwa.

Zgodnie z zapowiedzią — z dniem dzisiejszym rozpoczynamy zamieszczanie w piśmie naszym tygodniowego dodatku filmowego, celem — jak już zaznaczaliśmy — nawiązania ścisłego kontaktu z P. T. Czytelnikami, nie-

Który z filmów, wyświetlanych w łódzkich kinoteatrach, cieszył się największym powodzeniem. Konkurs „Dziennika Łódzkiego”.

Mimo szalejącego kryzysu, mimo trudności materialnych, przeżywanych przez mieszkańców naszego miasta, frekwencja w kinoteatrach łódzkich naogół niesłabnie, co dowodzi, iż nie zbywa nam na zagorzałych wielbicielach gwiazd (i wielbicielek gwiazdów) filmowych.

Nie dowodzi to jednak, aby wszystkie filmy cieszyły się jednakowym powodzeniem. Niektóre z nich, świet-

stroniącymi od przybytków X muzy.

Dodatek filmowy „Dziennika Łódzkiego” będzie zawierał aktualne wiadomości ze świata filmu, stały kącik techniczny, a nadto obszerną rubrykę odpowiedzi na zapytania w kwestjach, dotyczących zagadnień z filmem związanych.

nie wykonane, nie wywierają jednak na widzach należytego wrażenia, inne znów, o fabule naiwnej nawet, o warunkach technicznych dalekich od doskonałości, pozostawiają wrażenie niezarte. Wszystko jest kwestją upodobania. To samo dotyczy i filmów.

Chcąc ustalić, który film łódzki cieszył się powodzeniem największym, rozpisujemy konkurs, z nagrodami, które wyszczególnione będą w jednym

z najbliższych dodatków filmowych „Dziennika”.

¶Każdy, biorący udział w konkursie, wypełnia poniższy kupon (możliwie czytelnie) i kupon ten składa w zamkniętej kopercie bądź w administracji „Dziennika” przy ul. Piotrkowskiej 86, bądź w lokalu redakcji nocnej, przy ul. Cegielnian 19, w godzinach od 9-ej rano do (7-ej wieczór. Na kopercie widnieć winien adres: „Redakcja „Dziennika Łódzkiego” — dział Filmowy”.

Wyniki głosowania zamieszczać będziemy w miarę ich napływania już od najbliższego dodatku filmowego, który — wobec świąt Wielkiej Nocy — ukaże się dopiero we wtorek, 29 b. m.

Uważam za najlepszy film p. t.

Nazwisko i imię

Adres

Najliczniejsza rodzina świata. Miłośnicy X Muzy u nas i u obcych. Co już zrobiono i coby jeszcze zrobić należało.

W dobie obecnej X Muza zyskała sobie w całym świecie powszechne uznanie, a jej miłośnicy liczą się już na setki milionów.

Tego rodzaju miłośnicy „amatorzy” w sztuce filmowej, istnieją na całym zachodzie Europy i zdolali wnieść do filmu wogóle, jako sztuki, pokazywany do-robek.

Liczne wyprawy filmowo-naukowe w świat górski Himalajów, w krainy podbiegunowe, oraz w egzotyczne kraje tropikalne, dały wspaniałe rezultaty, dzięki niezwykłej odwadze, wytrwałości i poświęceniu rycerzy awangardy Królestwa X Muzy.

Awangardy filmowe istnieją już prawie we wszystkich krajach obu półkul świata jako „Kluby Miłośników Kina”, „Cine Kluby” i „Film-Studja” i awangardowe ligi filmowe. Największą ruchliwość na tem polu odznaczają się kluby w Ameryce, Francji i Niemczech, następnie w Anglii, Holandji i Belgii.

Filmy awangardowe działają na widza nie tylko przez swą treść, ale przede wszystkim przez swą wizualność, przez uwypuklenie w nich walorów plastyczno-wizualnych, przez wydobycie maksimum ruchu i wysuwanie na pierwszy plan utajonej dynamiki i rytmu w ciekawych ujęciach życia, czy też martwych przedmiotów.

Są to filmy tworzone bez oglądania się na ich wartość „kasową”. Praca przy takich filmach jest żmudna i daleko mniej wdzięczna, niż przy t. zw. przebojach kasowych, lecz daje poważne rezultaty artystyczne.

Ukoronowaniem wspólnych wysiłków awangardy europejskiej był kongres w Szwajcarii w 1929 roku, na którym powołano do życia „Ligę Międzynarodową Filmu Niezależnego”. U nas w Polsce pomimo, że miłośnicy kina liczą się już na tysiące, a nawet milionowe rzesze, jednak pionierów pracujących wyłącznie dla sztuki filmowej i filmu naukowego X Muza ma bardzo mało.

Owszem, mamy duży zastęp gwiazd filmowych i reżyserów, lecz niestety ściśle podporządkowanych finansowym prawom produkcji.

Czołowe miejsce pioniera, który się poświęcił dla filmu naukowego, zajmuje u nas znany ze swej słynnej ekspedycji filmowej do Afryki profesor A. Ossendowski.

W filmach krajoznawczych odznaczył się znany polski operator filmowy Leonard Zawisławski, który z brawurą odważną narciarza piął się po Tatrach i Karpatach, aby uwiecznić na taśmie filmowej i przekazać polskim kinomanom czar i urok naszych gór.

Poza tem misję zepoznawania z nami różnych zakątków naszego kraju pełnił: „Wytwórnia Doświadczalna i Biuro Filmowe Polskiej Agencji Telegraficznej”.

Awangarda filmowa w całym tego słowa znaczeniu, wśród naszych fachowców filmowych nie znajduje jakoś zwolenników. Natomiast zamilowanie do sztuki filmowej wykorzystują przeróżne pseudo wytwórnie i „szkoły” filmowe. Przed trzema laty, aby skierować dobre chęci, zdolności i zamilowanie miłośni-

ków filmu na właściwą drogę, z korzyścią dla nich, dla naszej sztuki filmowej, zorganizowano w Łodzi Polski Amatorski Klub Filmowy, jedyną tego rodzaju placówkę społeczną w Polsce, zalegalizowaną przez władze, która dzisiaj ma już poza sobą poważny dorobek pracy w postaci filmów eksperymentalnych, aktualno-dokumentarnych itp. Również dzięki interwencjom tego klubu w odpowiednim czasie, głośna ostatnia afera filmowa na bruku łódzkim pseudo wytwórni Vita-Film, została w zarodku zlikwidowana.

Klub Filmowy cieszy się ze strony wielkich „asów” filmowych żywym zainteresowaniem.

Dotychczas członkostwo honorowe klubu przyjęli: Zula Pogorzelska, Nora Ney, Marja Bogda, Baśka Orwid, Henryk Szaro, reżyser filmowy, Harry Liedtke, Igo Sym, Bogusław Samborski, Adam Brodzisz, Jerzy Marr, Witold Conti, Eugeniusz Bodo, prof. Przechwał Smolik i Michał Waszyński, reż. filmowy.

Sen na widowni kinoteatru. Nietylko filmy gorszące również i bezwartościowe winny być skreślone przez cenzurę.

Kontrola czynników odpowiedzialnych nad importem obrazów do Polski osłabła w ostatnich czasach do tego stopnia, że prawie większość filmów, które są wystawiane u nas, nie przedstawiają żadnej wartości. Gdyby tylko nie przedstawiały wartości, zło byłoby nie tak straszne. Ale grunt w tem, że filmy te są bardzo często szkodliwe.

Na filmie „Liljom”, wystawianym w Warszawie ludzie usypiają. Zасыpiają bynajmniej nie w przenośni.

Przed kilku dniami na tym filmie publiczność mogła zaobserwować kilka osób, chrapiących w najlepsze w pierwszych rzędach balkonu i w krzesłach. Ta chrapiąca klientela — to smutny dowód naszej niezaradności.

Gdyby zagranicą ośmielono się puścić na ekran taki film, oburzenie publiczności zmiotłoby z powierzchni nie tylko film, ale i tego naiwnego przed-

siębiorcę, który podobne bzdury wystawia i żąda za nie pieniędzy. Po co szukać zagranicy? Przecież i my potrafimy tworzyć takie „kicz”, że... włosy dębem stają, gdy się na nie patrzy.

Każdy grosz, wywieziony dziś zagranicę, to dalsze pogarszanie sytuacji ekonomicznej Polski.

Komisja, która cenzuruje filmy zagraniczne, nie powinna zwracać uwagi jedynie na to, czy treść filmu obraża Polskę, czy nie. Powinna ona jeszcze zadawać sobie pytanie, czy film daje cośkolwiek widzom. Film powinien być zakazany, chociażby był najniewinniejszym co do treści.

Pamiętaj o najbiedniejszych!

35-lecie filmu w Ameryce.

Amerika obchodziła w styczniu r. b. 35-lecie powstania przemysłu filmowego.

Bracia Wolland w New-Yorku przed 35 laty zaczęli produkować migawkowe filmowe „Kinetop”, przedstawiające bójkę marynarzy, jazdę straży ogniowej do pożaru 4-piętrowego drapacza nieba i wy-kolejenie się tramwaju konnego.

Mary Pickford wtedy nie było na świecie, a Charlie Chaplin jeszcze nie był znany, gdyż miał dopiero 3 lata.

Nad ulepszeniem kina pracował Edison, który się wtedy wyraził: „zobaczycie, że kino odciągnie publiczność nawet od teatru”.

A wszyscy się śmieli z tego paradoksalnego pomysłu.

Działania wojenne w Chinach na taśmie filmowej.

Według wiadomości prasy sowieckiej na terenie działań wojennych armii japońskiej w Mandżurji i Chinach pracuje obecnie około 20 japońskich operatorów którzy filmują wszystkie wybitne epizody walk dla wytwórni filmowych oraz filmotek historycznych.

Jeden z operatorów był niedawno zabity w czasie filmowania walk o kolej wschodnio-chińską. Zwłoki przewieziono do Japonji i pochowano z honorami wojskowymi na cmentarzu ofiar wojny. Rodzina zabitego filmowca otrzymała od rządu dożywocie.

Ostatnie wiadomości filmowe.

„Ekspress Szanghaju”.

Premjera najnowszego filmu Józefa Sternberga „Ekspress Szanghaju” ukaże się wkrótce na polskich ekranach.

Film ten wzbudził wielkie zainteresowanie tak ze względu na temat, reżysera jak i obsadę aktorską.

Bohaterką „Ekspressu Szanghaju” jest Marlena Dietrich. Obok niej zaś wystąpią: Anna May Wong i Clive Brook. Tak rewelacyjnej obsady w filmie Warszawa nie pamięta. To też miłośnicy kina oczekują premiery „Ekspressu Szanghaju” z wielkim zainteresowaniem.

„Człowiek którego zabiłem”.

Wkrótce wyświetlany będzie w Polsce nowy obraz reż. Ernesta Lubicza p. t. „Przerwana kolysanka” (Człowiek którego zabiłem”), w którym wystąpią trzy gwiazdy: Nancy Carroll, Philips Holmes oraz Lionell Barrymore.

„Godzina z Tobą”.

Jeanette Mac Donald ukończyła zdjęcia do filmu „Godzina z Tobą” w którym ukaże się wespół z Mauricem Chevalierem.

Reżyserja: George’a Zuckora, twórcy wielkiego, ale u nas niewyświetlanego filmu „Królowie Broadwayu”. Kierownictwo artystyczne: Ernesta Lubicza.

„Kochaj mnie dziś”.

Jeanette Mac Donald podpisała 3-letni kontrakt z Paramountem.

Obecnie, po ukończeniu zdjęć do filmu, Jeanette Mac Donald wybiera się do Paryża, gdzie nakręci jeden film europejski.

We wrześniu grać będzie w filmie E. Lubicza „Kochaj mnie dziś” obok Gary Coopera i Clive Brooka.

Marlena nie opuszcza Hollywood.

Marlena Dietrich, wbrew pogłoskom rozsiwanym przez prasę niemiecką pozostaje nadal w Hollywood. Wytwórnia Paramount, po ukończeniu „Ekspressu Szanghaju”, nakręci jeszcze trzy filmy, z Marleną Dietrich.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„Przedwośnie”



Zeromskiego 74-76
róg Kopernika

Od wtorku dnia 15 marca do środy włącznie
Emil Jannings wraz z MARLENĄ DIETRICH
stwarzają swą najwspanialszą kreację dźwiękową w potężnym dramacie Eryka Pommera
NIEBIESKI MOTYL

reżyserji Józefa Sternberga
Następny program aktualności i dźwiękowy tygodnik Paramountu. Następnym programem: WESOŁY PORUCZNIK.

Początek seansów w dni powsz. o godz. 4 p. p., w niedziele i święta o g. 2 p. p. ostatnie o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc: I—1.25, II—90 gr., III—60 gr. Kupony ulgowe po 75 gr. na wszystkie miejsca ważne we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.
UWAGA: Passe-partout i bilety wolnego wejścia w niedziele i święta bezwzględnie nieważne.

Dźwiękowy Kino-Teatr

CORSO

ZIELONA Nr. 2/4.

Początek seansów w dni powsz. o 4 po poł. w soboty, niedziele i święta o 12-iej w poł. Sala należyście ogrzana i wentylowana!

Miejsce I—75 gr., II—60 gr. i III—40 gr. Wielki podwójny program przedświąteczny!

HAI TANG **Piraci pustyni**

W roli głównej: ni-zrównana *Anna May Wong* i *John Longdon*. „Hai Tang”, najgenialniejszy film Richarda Eichberga, ilustruje dwa światy: świat przemocy fizycznej i siły duchowej. Z jednej strony brutalny satrapa rosyjski, z drugiej — delikatny kwiat Wschodu, chińska śpiewaczka i tancerka.
Wspaniała gra! Przepych wystawy! Śliczna muzyka i śpiewy!

w roli głównej: **Fred Thomson**
Oryginalne zdjęcia! Niebywałe tempo gry! Wspaniały film z życia „Dzkiego Zachodu”.

KINO-TEATR
RESURSA

ul. Kilińskiego 123

Ork. pod dyr. p. L. KANTORA.

Dziś!

Wspaniałe arcydzieło filmowe p. t.

Dziś!

Nie odchodź odemnie

Pikantne przygody z życia młodej mężatki
W rolach głównych:

Leatrice Joy, Jeannette Loff, H. B. Werner i John Boles.

Następny program:
„Człowiek, który zabił”

Początek seansów w dni powsz. o godz. 5.30 7.30 i 9.15. w soboty o g. 4, w niedziele i święta o godz. 3, 4.30, 6, 7.30 i 9.15. W sobotę, niedziele i święta passe partout prócz urzędowych nieważne.

KINO-TEATR
UCIECHA

Limanowskiego 36

Wielki świąteczny program!
Poraz pierwszy w dzielnicy bałuckiej
Przygody w dzikiej dżungli

Przeżycia w mocy handlarzy niewolnikami. W pętlach kusielek. W szponach najsroższych drapieżców ilustruje najnowszy film
Tarzan władca dżungli
W rolach głównych **Frank Merrill** o stalowych nerwach i herkulesowej sile oraz piękna i uroczą **Natalja Kingston**
Emocjonujący film i tysiące dzikich zwierząt
— Nadprogram: *Komedja i aktualności filmowe.* —

DR. MED.

Edward Reicher

choroby skórne i weneryczne
ul. Południowa nr. 23.

Tel. 201-93.

Przyjmuje od 8—11 rano i od 3—8 w.
w niedziele i święta od 9—1.

Podlewnia LUSTER

Franciszka Turniaka

Łódź, ul. Pabjanicka Nr. 1

poleca lustra, trema i lustra wiszące oraz przyjmuje wszelkie obstalunki na wyroby lustrzane, podlewanie i przerabianie starych luster.

Tanio od 2 zł. 75.
Ramki do portretów

(wielkości 27×34)

Tylko w firmie „ERKO”

ul. Kopernika Nr. 54 (Milsza).

Duży wybór ram do obrazów, gzymsów do firanek, ram owalnych i t. d.

od 2 zł. 75 **Tanio.**

WARSZTAT REPERACYJNY

maszyn do pisania, liczenia, kas kontrolnych „NATIONAL” oraz wszelkich maszyn DRUKARSKICH i litograficznych.

p. f. „MECHANIK”

w Łodzi, ul. Klińskiego Nr. 12, Tel. 221-36.

Okazja! Miły prezent świąteczny dla synka lub córeczki
SKRZYPCE POŁÓWKA
WYGRANE

z futerałem i szkołą Heniga cz. I sprzedam za 45 złotych.

— Wiadomość Aleja Unji 20 m. 22. —

POKÓJ umeblowany

dla samotnego pana lub pani przy rodzinie do wynajęcia, miesięcznie 30 zł. Wiadomość: Wólczańska 139, m. 16, od godz. 10 do 6 wiecz.

Kto pożyczycy
zł. 1,000

na I-szy numer hipoteki na dobry procent. Oferty pod „1000” do adm. nin. pisma.

Ślusarz-mechanik

młody, energiczny poszukuje zajęcia na miejscu lub na wyjazd. — Oferty do administracji „Dziennika Łódzkiego”. —

Biżuterję

zegarki na raty, ceny gotówkowe poleca „Preciosa” Piotrkowska 123 w podwórzu.

Byle zaraz sprzedam: tania dębowa kredens, stół, krzesła, łóżka, materace, garderobę, tremo, otomana, szafę, Sienkiewicza 54, m. 42, ofiarna prawa, II wejście 1 p.

Ceny ogłoszeń:

za wiersz milimetry 1-linowy (4 linij): przed tekstem i w tekście 50 gr., za tekstem i komunikaty 40 gr., nekrolod — 30 gr., zwyczajnie za 1 wiersz milim. (strona 8 linij) 12 gr., ogłoszenia drobne 12 gr., za wyraz najmniejsza zł. 1.20, dla poszukujących pracy 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 1 zł. — Ogłoszenia zamiejscowe o 30 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofert administracja nie odpowiada.

Ceny prenumeraty: miesięcznie w Łodzi zł. 3.50, na prowincji zł. 5.10, za odnośnienie do domu 40 gr. — Prenumeratę przerwać można tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Redaktor: Józef Przybylski

Za wydawnictwo: Edmund Błazewski.

Druk L. Tarkowskiego, Cegielniana 19.